

TO NIE JEST POEZJA / ODDYCHAJ GŁĘBOKO

Translated from Polish	— 6
Katakumby	— 7
Strumień wieczności	— 8
„Wysoko pod niebem żurawie leciały”	— 9
Kapitulacja na froncie wschodnim	— 10
Którzy nie widzieli	— 11
Restauracja „Arkadia”	
Nowa Huta, plac Centralny	— 12
*** Rozumiem wszystko słowo po słowie	— 13
Luty 1978. Wybory do rad narodowych	— 14
Niebieskie okna	— 15
Odebrane	— 16
*** Ogień chodzi po tobie	— 17
*** Oddaję ci: żebro ręce nogi	— 18
Tenebrae	— 19
*** Kiedy całuję twoje oświęcimskie włosy	— 20
Ty jesteś dom, Ty jesteś nikt	— 21
Wejrzyj	— 22
Porządkowanie piwnic	— 23
Krwawiące piersi	— 24
Tak, jestem obcy	— 25
O dobrą śmierć	— 26
Sprzecznność wewnętrzna	— 27
Flaga łopoce na wietrze	— 28
Chorał, wschód	— 29

Wchodzi przez ciemne okno — 30

Wspomóż nas, Panie — 31

„Snuć miłość” — 32

Dom — 34

* * * Odwiedzają mnie czasami — 35

* * * Świat to tylko powietrze — 36

* * * Ciemny a jednak świecisz — 37

Nieobecność — 38

„Wyprzedzaj, poeto” — 39

Przesłanie pana X — 40

„Przedmioty mające związek z przestępstwem” — 42

PAP donosi — 43

Rosja — 44

Elementarz — 45

„Sława otieczestwo nasze swobodnoje...”

Piosenka o poecie — 46

Czy narodziłeś się, człowieku — 47

Matka — 48

„Nie znam tego człowieka” — 49

„Tobie śpiewa żywioł wszelki” — 50

Ob. Jan Polkowski – uzasadnienie istnienia — 51

* * * Łagodne doliny zamieszkują poetę — 52

Usta, ciemność — 53

Wąskie wargi — 54

Przy ogniu — 55

Świat prosty jak sen dziecka — 56

W okopach kościoła Niepokalanego Poczęcia — 57

Oddychaj głęboko — 58

Jam jest bramą owiec — 59

* * * Jeśli kłamałaś proś — 60

Plecami do światła — 61

* * * Przykryty chorobą — 62

* * * Co jest ważne? — 63

* * * Burzliwe oklaski długo nie milknące — 64

- „Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono” — 67
- *** Powiedziałem wszystko — 68
- Spocznijmy tutaj — 69
- „Piotr szedł za Nim z daleka” — 70
- *** Śmierci światłości cicha pogardo zrzucić — 71
- Hymn — 72
- Wrony kołują i spadają — 73
- Wolny, w wolnym kraju — 74
- Wszystko, co powiedziałeś — 75
- *** Narodziłeś się Zbawicielu i śpiewasz kolędę — 76
- Powiedz — 77
- *** Umiera naród — 78
- Żadnej ofiary — 79
- Każdą podłość zrymuj z Polską — 80
- Wśród nas, nieczystych — 81
- Rok 1940, Zdzisław Chmielewski wędruje przez Azję — 82
- Z frontu — 83
- Nie pamiętam, nie znam, nie rozumiem — 84
- Ściana — 85
- Cela 209 — 86
- Nie będziesz stróżem swego brata, będziesz jego kamieniem — 87
- *** Ani wczoraj ani jutro tylko dym — 88
- 27 III 1982 — 89
- „Moja słodka Ojczyzno” — 90
- Oszczędziłeś mnie — 91
- *** (Skończyło się Polaczku) — 92
- „Mówiliśmy prostym językiem żywiołów”.
- Zbigniew Herbert — 93
- Otworzy cię miecz — 94
- „O Nowej to Hucie piosenka” — 95
- *** Czytam słucham — lata pięćdziesiąte agonia zapasć — 96
- „Rzadko na moich wargach” — 97
- *** Nie pisz nic. Niech mówią inni — 98
- Sefer ha Zohar. Księga Blasku — 99

- *** Nie było nic – oto co było — 103
- *** Kim bowiem byłem jeśli nie jednym ze słów — 104
Etap — 105
- *** Bolałem nad sobą to znaczy — 106
- *** Dla Ciebie ciągle małym chłopcem jest ten świat — 107
Niech przepadnie zgiełk — 108
Europa — 109
„Noli me tangere” — 110
Tak, czyniliśmy zło — 111
- *** Jakież to było piękne — 112
Pragnąłem cię, chociaż byłem śmiertelny — 113
- *** Ty jesteś szarość nad szarościami — 114
Tylko u ciebie nie szukam pocieszenia — 115
Zmierzch — 116
„Co nie jest wymówione, zmierza do nieistnienia”. Czesław
Miłosz — 117
Nieprzeniknione (Pablo Picasso okres niebieski
i różowy) — 118
- *** Nie ma ich jeszcze – kolory dopiero powstaną — 119
- *** Co przydarzyło się podczas chwil tych trwania? — 120
Miłości, miłości najboleśniej śpiewaj — 121
- *** Za dużo chciałyście powiedzieć płowe słowa — 122
- *** Jestem tu między wami skrzydlate pagórki — 123
- *** Dobrze jest jeśli jest to co istnieć nie zdołało — 124
- *** Nawet na chwilę nigdy ani w przeszłym
ani w przyszłym życiu — 125
- *** Uwielbiona poro ptaków przebywasz nad nami — 126
Sadzenie drzew — 127
- *** Bo ja nie jestem ja — 128
- *** Czy miałem kiedyś tak bolesną pewność — 129
- *** Godzinami patrzę na ptaki: ostrożną sójkę białogrzbietego
dzięcioła — 130
Carskie wrota — 131

ELEGIE Z TYMOWSKICH GÓR

- *** Zaistnieć to znaczy opisać tę lukę w pamięci? — 135
„Aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę” — 136
- *** Słowa na uwięzi w siatce kontynentów — 137
- *** Nie mój – ten czas — 138
- *** Po wielokroć odkupiona a jednak ominęło cię światło — 139
Oda do starości — 140
Odpuść — 141
- *** Mówi cień między rzeczami: kto jest w tobie — 142
- *** Tego dnia duch stał się kobietą — 143
- *** Jak opowiedzieć czule obrazy narodzin
i niewinności? — 144
- *** We śnie trzymałem w dłoniach szarpiącą się rybę — 145
Gwasz — 146
Wędrownica — 147
- *** Przez chwilę: światło stuletniej jodły — 148
- *** Panujesz nade mną liściu kropło — 149
- *** W ciemności – wiatr — 150
- *** Niewierny modliłem się — 151
- *** Smak ziemi — 152
- *** Rośnie noc — 153
- *** Dziecko mówi: dotykam nieba — 154
- *** Luty – kwitnie wilcze łyko — 155
- *** Pełen *gracji panieński taniec* — 156
- *** Ogień pozostaje nieruchomy owoc — 157
- *** Katakumby jodeł — 158
- *** To co niejasne nadaje kształty — 159
- *** Pod szerniałym werniksem z rękami — 160
- *** Noc Złota dolina — 161
- *** Potrafią ułożyć modlitwę — 162
- *** Zawodzi myszołów kołuje — 163
- *** Rozbierają się jawory i buki — 164
- *** Ciemny kielich stoku Machulca — 165
- *** Koń spuszcza łeb. Strzeże cię mgła — 166
- *** W deszczu. Strzęp ziemi — 167

- Rzeka — 171
- *** Dziewanna nawłóć wrotycz — 172
- Mniej światła — 174
- Podróż do Święcian — 175
- *** Przez witraże sączy się mrok woda pamięci nasienie
fresku alfabet — 177
- Pragnienie — 178
- Powodzianie — 179
- *** Ludzkie łyzy, o łyzy człowiecze — 183
- *** Z życia, co tutaj kipiało — 184
- Toscana indicazione geografica tipica — 185
- *** Jeszcze nie wezbrały skalne soki. Światło minerałów
budzi się — 186
- *** Milczący ból ptasie nuty — 187
- *** Wiosna i noc i drżenie gwiazd — 188
- Matce — 189
- *** Usychają, usychają trawy — 190
- Cantus — 191
- *** Nad nami szybowwały drzewa o miękkim drewnie
dające wiarę — 193
- Przeszłaś przeze mnie — 194
- Pomieszane języki — 195
- Głos — 196
- *** Biały pajęczku nie uda ci się zagrać żadnej roli — 197
- „Ain” — 198
- *** W piekle i niebie szorstkie szare drogi — 199
- „Juglans regia” — 200
- *** Ciemna jutrznia długie świece — 201
- Znowu – kochane — 202
- Pamiętna zima — 203
- Dom przyjaciół — 204
- Pniowo — 205
- *** Opowieść która nieustannie niszczy i powstaje
z martwych — 207
- Czarnoziem — 209
- *** Kiedy wyruszysz w drogę będziesz odmieniony — 210

- *** Cieliste słoje lipy obejmą cię litośnie — 211
- *** Za wybitymi oknami i resztkami drzwi — 212
- *** Świat — 213
- Mgły, ścierniska — 214
- Wiatr — 215
- *** Na początku była katedra jak złamane skrzydło – wiotka
i biała — 216
- *** Ostatnie słowo należy do wiatru zapomnienia
zaciśniętych powiek — 218
- *** Czuła noc ponad gwiazdnym szumem pamięci — 219
- Dym — 220
- Krojąca chleb — 221
- *** Ciemna niema turkawka łopoce bezgłośnie — 223
- *** Kosmyk siwizny skręcony na palcu mech — 224
- *** Tumult słońca i lustro mgły — 226
- „Allemanda, corrente, sarabande, giga, ciaccona” — 227

CIEŃ

- Poemat dla dorosłych — 231
- *** Dogasa ciemność. Łomocze brudny pociąg — 233
- *** Węgiel gwiazd i tlenu zimny spokój — 234
- *** Dym śniegu pionowe pola — 235
- *** Śpiew śpiących kobiet — 236
- *** Bach, *toccata G-Dur* — 237
- *** Zanim nadejdzie zima Bóg obleka się w nowe istnienie — 238
- Adwent — 239
- *** Jakże łatwo żyć wewnątrz światła — 240
- *** Oko otworzyło kamień kolorów i świeci niewidomy
świat — 241
- Wolfgang Amadeusz M. — 243
- *** Okna zasłonięte. Córka ćwiczy na pianinie. Przerywa — 245
- *** Wróble krzyczą krążą pośpiesznie między kałużą
a nagim — 246
- *** Szadź. Chińskie pismo. Cienkie kreski — 247
- *** Drzewa wciąż poruszone szukają światła wierności — 248
- Pierwszy śnieg (widok z okna) — 249

- Gładki kamień — 251
- *** Kurz krwi — 252
- „Jesienią spadają wiatry”. Kazimierz
Wierzyński — 253
- *** Nawoływanie popielic. Pochodnia mgły — 254
- *** Kochałem cię umarłą — 255
- *** Życ tylko w pojedynczym losie — 256
- *** Więc jestem ja — 258
- *** Krąży gorączka — 259
- Ogród — 260
- *** Podziemne ulice — 261
- Lato — 262
- *** Godowy taniec deszczu. Pomarszczona dłoń — 264
- Hymn — 265
- Mokotów — 266
- *** Białe wierzby w szarosrebrnych maskach — 267
- Nuta — 268
- *** *Z właściwej drogi zejścia się nie strzegąc* — 269
- Klangor — 271
- *** Strzép myśli, stróż światła — 272
- *** Nieogarniony dzień. Na fioletowych garbach
miasta — 273
- *** Przyjaciół Ariosta, Petrarki i Tassa — 274
- *** Napina słuch czuły żagiel — 275
- *** Jeszcześ nie umarł, jeszcześ nie samotny — 276
- *** Za ścianą. Ręka wyrasta z drugiej strony — 277
- Imiona rodziców — 278
- *** Zbyt wiele razy żyłem bym mógł na zawsze
związać — 279
- *** Niesłyszalne twoje serce martwe morze — 280
- *** Rozsypane pismo — 281
- W podróży — 282
- *** Przez chwilę biegną obok siebie — 283
- *** Wrocław wykluwa się ze zdrętwiałej mowy
grudnia — 284
- *** Nic. Noc. Świecące języki — 285
- Oczekiwanie — 286
- *** Bez sznurowadeł stare buty Ojca — 287

GŁOSY

- *** Szkwał. W zimnej koszuli idę wzdłuż zatoki — 291
- *** Wierzę że nie masz do mnie żalu — 293
- *** Przeźroczystymi rękami robiłaś mi kanapki — 294
- *** Lubię zatłoczony kościół nie widzę wtedy nikogo — 295
- *** Krótki ruch powietrza po twoim niedbałym gościu — 296
- *** Kochany Tato strasznie Cię nienawidziłem — 297
- *** Nie powiedziałam ci że jestem w ciąży — 298
- *** Oplatek Wigilia mama w popielatej sukni — 299
- *** Wolność. Myślałem o niej kiedy ciepłą nocą — 300
- *** Patrzę na moje paznokcie — 301
- *** Składałam się z niepamięci od paznokci po nerki — 302
- *** Nie wiem jak to jest być sierotą — 303
- *** Zawieźli mnie na cmentarz chcieli zakopać ciało — 304
- *** Kim miałem zostać? Nikim. Bo czy miałem przeżyć? — 305
- *** Sam nie wiem właściwie dlaczego — 306
- *** Słońce jeszcze nie wstało leży na mokrym piasku — 307
- *** Mieszkając w tobie myślę czasem czy rozumiałeś — 308
- *** Senność senność senność fale kroków gasnące — 309

GORZKA GODZINA

- Niech przepadnie zgiełk — 313
- Ortografia — 314
- *** Pod gładką skórą greckich amfor — 316
- *** To co mi dałaś z ust mi pij — 317
- *** Możesz wysledzić cień przyszłości? — 318
- *** Na balkonie w słońcu w niedzielne południe — 319
- *** Powolny oddech ziemi płynął przez szorstkie szpalery — 320
- Płowe pola — 321
- *** Nie wierzysz że obok twojego ciała nosiłam — 322
- *** Opieram się o łaskę mgły — 323
- (1) — 324
- (2) — 325
- Ile razy można o Vermeerze? — 326
- *** W pociągu mężczyzna mówił o podróży — 328

- * * * Wątroba przybita do Uralu — 330
Ochryda — 331
Żółte śliwki — 332
- * * * Kraków gawrony z wrzaskiem lecą na żer — 333
- * * * W mojej epoce już wymieram — 334
- * * * Snem zszyty świat pod światła stopą — 335
- * * * Moi przodkowie moczą nogi w obłokach Kazachstanu — 336
Nagie buki — 338

Przypisy — 339

Od Wydawcy — 341

O Autorze — 345

Alfabetyczny spis utworów — 347